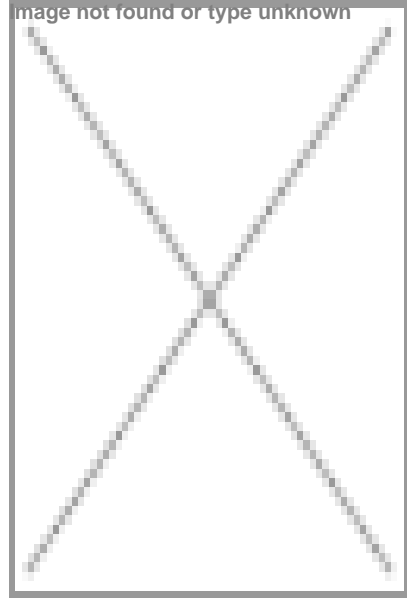




Warszawa

31/05/2017 - 9:45

Smartfony psuj? dzieciom d?onie



Wzrasta liczba ma?oletnich, u kt?orych diagnozuje si? problemy ze sprawno?ci? ruchow? d?oni. Pa?stwowe poradnie oferuj?ce rehabilitacj? organizuj? spotkania instruktazowe dla rodzic?w, by mogli samodzielnie rozwija? m.in. **umiejetnosci** ma?? i swoich dzieci, poniewaz liczba profesjonalnych terapii nie pokrywa si? z realnym na ni? zapotrzebowaniem.

Gdyby ewolucja cz?owieka swoim tempem dor?wnywała rewolucji technologicznej, nowonarodzonym dzieciom wystarczy?yby tylko dwa palce u d?oni. Ale jakkolwiek urz?adzenia mobilne u?atwiają zycie wielu rodzicom, najm?odszy ograniczaj? elementarne umiej?etnosci z nauk? pisania na czele. Ostro?ni w ocenie badacze wci?ż prowadz? obserwacje na temat wp?ywu smartfon?w na rozw?j najm?odszych. P?ki co podpieraj?c si? wnioskami Ameryka?skiej Akademii Pediatrii, kt?ora opowiada si? za zakazem u?ywania urz?adze? mobilnych przez dzieci poni?ej drugiego roku zycia. Teoria rzadko jednak pokrywa si? z praktyk?, kt?ora w przypadku powszechno?i wszelkiej elektroniki staje si? momentalnie nieaktualna lub niezrozumia?a w swojej kategorycznosci. Przeciez dzieci uwielbiaj? smartfony! Niewielkich rozmiar?w przedmiot, jednoczesnie wydaj?cy d?zwieki, pokazuj?cy ruchome obrazy oraz szybko reaguj?cy na gesty ma?ego u?ytkownika, od wielu lat stanowi bezkonkurencyjn? zabawk?. A dla rodzic?w jest najskuteczniejszym sposobem uzyskania tak zwanego **'cyfrowego** spokoju'.

W **zaj?ciach** zaj?c plastycznych w przedszkolu najwi?ksz? grup? stanowi? dzieci, u kt?orych najlepiej rozwini?t? cz?e?ci? d?oni s? palce wskazuj?ce i kciuki. Reszta palc?w wyra?nie jest s?absza i mówi pedagog Paulina Wojnarowska. Tymczasem dla prawid?owego rozwoju ma?oletnich systematyczna i

wielokierunkowa praca dłoni jest podstawą do osiągnięcia sprawności niezbędnej w nauce pisania, samodzielnego zapinania guzików, czy wiązania sznurowadeł. Zamiana codziennego rysowania kredkami, lepienia kształtów z plasteliny na oglądanie filmików czy stukanie jednym palcem w ekran wirtualnej kolorowanki upośledza zmysł dotyku i ogranicza podstawowe zdolności manualne.

Problemy z integracją sensorycznej (SI), do których zaliczają się podobne problemy, mogą być spowodowane wadami wrodzonymi, wcześniactwem, ale jest też grupa dzieci, u których brak treningu i odpowiednich doznań sensorycznych wczesnego dzieciństwa m.in. stymulujących zmysł czucia powierzchniowego i czucia głębokiego, wrażeń przedsionkowych (zmysł równowagi), motorycznych będzie opóźniał prawidłowy rozwój procesów integracji sensorycznej, czego skutkiem mogą być trudności w zakresie sprawności manualnej. Zapewne spędzanie wolnego czasu przy smartfonie nie daje okazji do ćwiczenia ww. umiejętności. Ponadto ogranicza kontakty społecznie i nie wpływa korzystnie na rozwój mowy i komunikacji – potwierdza Agnieszka Gola, psycholog, terapeuta S

Pracowni ETAPY. Pamiętaj jednak pamiętać, że motoryka mała ma bezpośredni związek z motoryką dużą, czyli ogólną sprawnością całego ciała. Wszak we wszelkiej aktywności fizycznej uczestniczą przecież ręce: chwytają, podnoszą, ściskają, podpierają, ułatwiają złapanie równowagi.” – dodaje.

Terapeuci unikają jednoznacznego stwierdzenia, że głównymi winowajcami problemów manualnych dzieci są urządzenia mobilne – brakuje naukowych dowodów. Temat jest relatywnie świeży, a najmłodsze pokolenie przyjmuje rolę eksperymentatorów. Bardziej kategoryczni są pedagodzy przedszkolni, którzy większość swoich podopiecznych określa żargonem – tabletowe dzieci. W 2015 roku Fundacja Dzieci Niczyje (obecna nazwa Dajemy Dzieciom Siłę) przeprowadziła badanie na temat korzystania z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce, raportując, że ponad 40 proc. małych dzieci w wieku do dwóch lat korzysta ze smartfonów i tabletów (w tym prawie 30 proc. codziennie). W przedziale wiekowym 5-6 lat odsetek wzrasta do 84 proc. A szeroki wybór aplikacji dla dzieci w wieku przedszkolnym stanowi największą liczbę wśród ogółu dostępnych programów. Częstotliwość użytkowania jest wynikiem naśladownictwa rodziców tym spotęgowana, im częściej pociechy posiadają własne urządzenia. Wpływ technologii na sprawność dzieci niewątpliwie jest, nieznana jest tylko jego skala.

Na nic zdają się więc rekomendacje Amerykańskich Pediatri, iż w pierwszych dwudziestu czterech miesiącach życia dbałość o wyćwiczenie małych dłoni i aktywność ruchowa całego ciała bezpośrednio przekłada się na późniejszy poziom sprawności. Dzieciństwo hołduje tradycji: ruch we wszelkiej postaci, zwłaszcza na świeżym powietrzu, rysowanie kredkami, wymagającymi od dłoni więcej wysiłku niż pisaki, lepienie z mas plastycznych, zabawa w piaskownicy, nawlekanie koralików na sznurek, przesypywanie z ręki do ręki ryżu, fasoli czy kaszy, słuchanie bajek czytanych przez rodziców z papierowych szeleszczących książek – wszystko razem wzięte stanowi promil wartości materialnej wydanej na urządzenie elektroniczne, korzyść jednak jest niewspółmiernie wyższa. Mózg dziecka powinien opanować chociaż podstawową sprawność językową i motoryczną by mógł pojąć specyfikę nowych technologii.

Pomocni w diagnozie problemów ze sprawnością dłoni okazują się pedagodzy przedszkolni – na co dzień porównujący sprawność wszystkich swoich podopiecznych. Ale zwiększająca się liczba dzieci

na zajęciach terapeutycznych u specjalistów, państwowych i prywatnych poradni, to też efekt większej świadomości rodziców. „Aż odczuwamy wzrost zainteresowania problemami swoich dzieci przez rodziców, którzy posiadają coraz większą wiedzę na temat zagrożeń i możliwości rozwoju swoich pociech” zauważa Agnieszka Gola. „Niesamowita jest też integracja dorosłych mających dzieci i wymiana wspólnych doświadczeń, która bezpośrednio przekłada się na liczbę udzielanych przez nas porad i terapii.”

Jacek Pyżalski i Michał Klichowski naukowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w swoim artykule **„Technologie informacyjno-komunikacyjne, a dzieci w wieku przedszkolnym – model szans i zagrożeń?”** entuzjastycznie odnoszą się do urządzeń mobilnych jako narzędzi ułatwiających edukację, rozwijających talenty oraz spostrzegawczość, ale nawet oni zwracają uwagę na umiar, którym winien charakteryzować się każdy kontakt młodocianych z nowymi technologiami: „Wzrost statystyki w kontekście rozwoju fizycznego i motorycznego dzieci w wieku przedszkolnym określany jest postawą dorosłego opiekuna dziecka. Jeśli dorosły uczy dzieci, jak zdrowo korzystać z TIK (technologii informacyjno-komunikacyjnych), wtedy zawsze bilans zysków i strat związany z tym użytkowaniem jest pozytywny.”

Powiązany temat: <https://www.prconnect.pl/co-oglada-twoje-dziecko-w-telefonie/>

Kontakt:

Źródło: PRConnect

Website: <https://www.prconnect.pl>

Kontakt: Anna Szydlarska-Konarska

Telefon: [+48502618994](tel:+48502618994)

Email: a.szydlarska@prconnect.pl